

# Frosti, TGV (feat. Michał Szczygieł)

SIEDZĘ SAM ZAGUBIONY  
MYŚLĘ, GDZIE JEST SENS  
myśli suną tak jak TGV  
miasto coraz bardziej gniecie łeb  
ale bez niego nie będzie mnie

3 legale, jak się o pierwszym dowiedziałem  
To na pół roku zaginał Kubaś, bo był balet  
Z tymi , co się jaram, dawno zrobiłem kawalek  
Na scenie szacunek, nie – ruchy kalkulowane  
Chuj mnie w fejm, jeśli czujesz mnie to ciary mam  
Miało być ok, a jest nadal z bramy szmal  
Bania płonie a nie stoi za man czar i  
Jakbym ciągle w miejscu stał  
Ale ciągle żył na walizach  
Piszą te portale i chcą gadać nie wiem o czym  
Jak nie rozumieją bliscy, co dopiero obcy  
Da małolatów sukces ze jestem widoczny  
A mnie to frustruje, bo nie jestem tam, gdzie chciałem dojść dziś

Zagubiony pośród bodźców  
Ulica, salony – wszyscy zasypani w proszku  
Te sztuczne uśmiechy - mam ich dość już  
Nie mów do mnie mordo, kurwo, nie masz tutaj ziomków

SIEDZĘ SAM ZAGUBIONY  
MYŚLĘ, GDZIE JEST SENS  
myśli suną tak jak TGV  
miasto coraz bardziej gniecie łeb  
ale bez niego nie będzie mnie  
SIEDZĘ SAM ZAGUBIONY  
MYŚLĘ, GDZIE JEST SENS  
myśli suną tak jak TGV  
miasto coraz bardziej gniecie łeb  
ale bez niego nie będzie mnie

Będziesz ich najlepszym ziomkiem  
Jak im zostawisz w kredo  
A się zawiną jak dyszka, kurwa z pierwszą aferą  
Często walę głową w mur  
Nie wejdę na ten peron  
Z którego ruszę daleko, gdzie nie dociera echo  
Podpisałem parę umów żeby ruszyć do przodu  
Zajarany, się udało o czym śniłem za młodu  
Znają ksywę, a muzyki nie, chociaż robię jej w opór  
Spalcie mnie we wszystkich tekstach, zamiast wsadzać do grobu  
Bo żyję sztuką, naszą twoją moja, nie mogą tego pojąć  
Na ulicy wkładam maskę i się otaczam zbroją  
Nie osiągną tutaj nic ludzie, którzy się boją  
Jesteś rekin, albo zjedzą cię inne rekiny  
Mam charakter, patrzę ci głęboko w oczy  
Tyle razy upadałem,, ze chcę non stop wzloty  
Choć jestem najgorszy  
To długo byłem za dobry  
Łapie sygnał i wskakuję na właściwe tory

Zagubiony pośród bodźców  
Ulica, salony – wszyscy zasypani w proszku  
Te sztuczne uśmiechy - mam ich dość już  
Nie mów do mnie mordo, kurwo, nie masz tutaj ziomków

SIEDZĘ SAM ZAGUBIONY  
MYŚLĘ, GDZIE JEST SENS  
myśli suną tak jak TGV

miasto coraz bardziej gniecie łeb  
ale bez niego nie będzie mnie  
SIEDZĘ SAM ZAGUBIONY  
MYŚLĘ, GDZIE JEST SENS  
myśli suną tak jak TGV  
miasto coraz bardziej gniecie łeb  
ale bez niego nie będzie mnie